

"TYGODNIK SOBOROWY"



**BISKUPI
WOBEC SOBORU I PAPIEŻA**



KRAKÓW 2017

www.ultramontes.pl

Nr.

Dnia 12 Lutego 1870.

6.

*Przedpłata do końca
Czerwca b. r. w Kra-
kowie Złr. 2 cent. 50.
wraz z przesyłką po-
cztową wynosi Złr. 3.
zaś za granicą Tal. 2.*



*Wychodzi regularnie
z końcem każdego ty-
godnia. Prenumeratę
wprasza się nadsłać
wprost do Księgarni
Katolickiej
w Krakowie.*

TYGODNIK SOBOROWY.

*Treść. Biskupi w obec Soboru i Papieża. — Kronika Soborowa. — X. Biskup
Strossmayer (sprostowanie). — Spis Arcybiskupów i Biskupów (ciąg dalszy).*

BISKUPI wobec Soboru i Papieża

"TYGODNIK SOBOROWY"

Wielu publicystów antykościelnych oburza się niezmiernie na całe urządzenie świętego Soboru Watykańskiego. Widzi w nim same nieprawności, nadużycia władzy, zabiegi i podstępny dwoistej polityki. Powtarzają się dzień w dzień takie zarzuty we wszystkich organach prasy antykatolickiej, które jednych buntują a drugich trwożą, może nawet niejednym z wiernych Synów Kościoła jakieś podejrzenia przeciwko ich Matce wpajają; a tymczasem nie spostrzegają ci panowie, że jak Donkiszot z wiatrakami wojują; gdyż te wszystkie nadużycia w ich własnej wyobraźni na fałszywych pojęciach o hierarchii kościelnej urosły. Powiemy więc w krótkości, o ile nam pozwolą szczupłe rozmiary naszego pisemka, jakie jest stanowisko biskupów, według nauki katolickiej, w stosunku do wiernych, i w stosunku do Papieża. Proste to rzeczy wyłożenie dostatecznie odpowie na zarzuty nieprzyjaciół religii, i jeśli tych, których rzemiosłem jest rozsiewanie fałszów i potwarzy nie nawróci, to przynajmniej niejedne trudności wiernym rozwiąże i wyjaśni.

Czym są biskupi w stosunku do wiernych?

Wielu, stosując do Kościoła pojęcia powzięte z dzisiejszych rządów konstytucyjnych, uważa Sobór jako izbę państwową, a biskupów jako deputowanych ludu, w imieniu ludu przemawiających. To mniemanie jest najfałszywszym. Posłannictwo biskupów nie jest od ludu, ale od Chrystusa Pana; ustanowienie ich jest czysto Boskie, nie są oni delegowanymi ludu, ale *Pasterzami* nad ludem wiernym od Ducha Świętego postanowionymi; i na Soborze, chociaż są też *świadcami* wiary ludów sobie powierzonych, jednak nie w ich imieniu przemawiają, ale na mocy nadprzyrodzonego charakteru swego *arcykapłaństwa*. Wierni zaś wobec biskupów są *owieczkami*, są *trzodą* duchowną, którą oni karmią paszą nauki i Sakramentów. Sobór wreszcie nie jest izbą państwową, w której lud przez swych pełnomocników sam się rządzi, albo z monarchą udział w rządach bierze, ale jest naradą pasterzy nad dobrem trzody Chrystusowej im powierzonej. Słowa: "*pasterze, trzoda, owieczki*" są wprawdzie porównania, ale są to porównania Pisma świętego, natchnione Duchem Bożym, które dokładniej niż długie opisy naturę rzeczy oznaczonej tłumaczą, i zarazem powagą Boską stwierdzają.

"*Pilnujcie sami siebie*, mówił św. Paweł do biskupów Azji mniejszej, *i wszystkiej trzody, nad którą was Duch Święty postanowił biskupami, abyście zarządzili Kościołem Bożym*" (Dz. Ap. XX, 28). A święty Piotr, pisał do starszych Kościoła. "*Paście trzodę Bożą, która jest między wami*" (1 Piotr. V, 2). Już przez proroków Duch Święty obiecując kapłanów nowego zakonu nazywa ich zwykle pasterzami; tak przez Izajasza mówi: "*Dam wam pasterzy według serca mego, i będą was paść umiejętnością i nauką*" (Jerem. III, 15). Jak zaś Kościół rozumie to stanowisko biskupów, jest każdemu wiadomo. Niesłychaną jest rzeczą w dziejach Kościoła, żeby biskup przemawiał na Soborze jako delegowany ludu; ale przeciwnie najoczywistszą zawsze była różnica między Kościołem uczącym, tj. biskupami z ich kapłanami z jednej strony, a Kościołem przyjmującym naukę, tj. ludem wiernym z drugiej strony. Że zaś inne jest stanowisko pasterza względem owieczek, nauczyciela względem uczniów, a inne stanowisko delegowanego względem tych, od których ma całą swoją władzę i pełnomocnictwo, na to nie potrzeba dowodów.

Cóż więc stąd za wniosek? stąd wynika, że czy biskup ma wielką diecezję czy małą, to samo ma prawo do głosu na Soborze i głos jego tę samą ma powagę; że niesłusznie narzekają pewne gazety na to, że np. diecezja Wrocławska licząca przeszło milion katolików, ma tylko jeden głos na Soborze,

a państwo Papieskie liczące tylko 700,000 poddanych, ma wiele głosów. Nie ma w tym żadnej niesprawiedliwości, gdyż tak Wrocławski biskup, jak najmniejszej diecezji włoskiej biskup, nie dlatego zasiadają na Soborze że są zastępcami pewnej liczby wiernych, ale dlatego, że mają charakter najwyższego kapłaństwa i doktoratu kościelnego. Inaczej zbyt sławny Msgr. Maret, powinien by być wykluczonym ze Soboru, bo nie ma żadnej diecezji i ani jednej owieczki, którą by przedstawiał, a ci tak liczni biskupi misyjni, których jurysdykcja rozciąga się na kraje najrozleglejsze, powinnyby mieć bez porównania przeważniejszy głos, niż biskup Orleański i prawie wszyscy Europejscy biskupi; – na co by się te dzienniki niechętnie zgodziły.

Już zaś czym są biskupi w stosunku do Papieża?

"Biskupi, powiedział Bossuet, względem swych diecezji są pasterzami, względem Piotra są owcami" (kazanie o jedności Kościoła). Te trafne słowa są tylko tłumaczeniem Boskich słów Zbawiciela do Piotra: "*Paś baranki moje, paś owce moje*", i wyrażeniem tradycji Kościoła, który zawsze i jednomyślnie przez "*baranki*", rozumiał prostych wiernych, a przez "*owce*" innych Apostołów i biskupów. Cały Kościół jest tylko jedną owczarnią, a ta owczarnia ma jednego pasterza, Namiestnika Chrystusowego. Wielu widząc dzisiaj wszystkich księży Kościoła zgromadzonych w taki poważny senat, przypuszczają myśl, że Kościół jest rzeczpospolitą, w której większość głosów ma wszystko ostatecznie rozstrzygać; skąd logicznie wnoszą, że niniejszy porządek narad soborowych od Stolicy Apostolskiej postanowiony ubliża prawom biskupów i jest nadużyciem władzy Papieża, który w ich mniemaniu jest tylko w Soborze tym, czym prezydent w parlamencie, obowiązany iść za większością głosów. Otóż sama zasada, z której tak wnioskuje jest błędną i niezgodną z wiarą. Aby jej fałszywości dowieść nie potrzeba nam udawać się do świadectw Ojców Kościoła i dawnych Soborów, bo już sama Ewangelia kłam jej zadaje. Że Kościół jest rzeczpospolitą arystokratyczną uczył Kalwin; że jest demokracją uczyli protestanci "Centuriatorami" nazwani. Katolicy zaś jednomyślnie wierzą, że Kościół jest monarchią. "*Ja tobie powiadam, rzekł Chrystus do Piotra, iżś ty jest opoką, a na tej opoce zbuduję Kościół mój*" (Mt. 16, 18). Te słowa Boskie są tak jasne i tak przekonywujące, że najprzebieglejszy heretyk ich znaczenia nie przekreśli. Cóż może znaczyć że na Piotrze cały Kościół, towarzystwo z ludzi złożone, jest zbudowany, jeśli nie to, że wszystkie członki tego towarzystwa od Piotra zawisły, że jak fundament podtrzymuje całą budowlę, tak Piotr utrzymuje całość i wszystkie związki tego towarzystwa, innymi słowy, że Piotr posiada

najwyższą władzę – że jest monarchą Kościoła. Jeśli można jeszcze wyraźniej powiedzieć, to uczynił to Chrystus Pan w słowach, które natychmiast przydał: "*I tobie dam klucze królestwa niebieskiego*". Wręczenie kluczy tak w stylu biblijnym, jak też w zwykłym pożyciu znaczy oddanie zwierzchnictwa nad tym, od czego klucze się daje. Gdy jakie miasto poddaje się zwycięzcy, na znak że go uznaje za pana, oddaje mu klucze. Pismo święte chcąc wyrazić najwyższe panowanie Chrystusa, mówi na kilku miejscach, że On dzierży klucze Dawidowe (1). Otóż Chrystus, chcąc mieć widzialnego Namiestnika na ziemi, te same klucze wręcza Piotrowi. Są też inne słowa Pańskie stwierdzające nasze założenie, jak np. gdy polecił samemu Piotrowi aby utwierdzał braci swoich, albo (o czym wyżej wspomnieliśmy) gdy mu porucił całą owczarnię swoją, samych biskupów pasterzem go czyniąc; ale cośmy dotąd powiedzieli wystarcza naszemu zamiarowi.

Oczywistą już jest rzeczą, że gdyby Kościół miał być rzeczpospolitą, gdyby większość głosów biskupich a nie głos Piotra w swych następcach żyjącego miał nim rządzić, wszystkie te obietnice Zbawiciela nie miałyby znaczenia, byłyby to górne słowa ale czcze i bez treści. A zatem Kościół, według ustanowienia Chrystusa, jest monarchią, a Papież jest monarchą, nawet wśród Soboru biskupów; bez niego żaden wyrok Soboru nie jest ważnym; gdyby on się cofnął, już Soboru nie masz, ale tylko zbor schizmatyczny. Nie powinien wprawdzie bez przyczyny sprzeciwić się zdaniu większości, tak samo jak monarcha nie powinien lekkomyślnie odrzucać ustawy parlamentu, ale gdy to uzna za potrzebne, może wyroki Soboru jakkolwiek większością obwołane, przez odmówienie swej sankcji unieważnić, i nawet całe sesje kasować; jak to nieraz uczynili Papieże, i cały Kościół poszedł za nimi, a tych którzy poddać się nie chcieli miał za odszczepieńców lub heretyków. Godne uwagi są w tej mierze słowa piątego Soboru Laterańskiego pod Leonem X, które z 11-tej sesji wypisujemy. "*Że sam Rzymski Biskup, jako nad wszystkimi Soborami władzę mający, zupełne ma prawo i moc zwoływania, przenoszenia i rozwiązywania Soborów, o tym nie tylko Pismo święte, słowa Ojców Kościoła i innych Papieży, ale nawet własne tychże samych Soborów zeznania oczywiście świadczą*". A już był w poprzednim wieku Sobór Florencki uroczyście orzekł: "*że Papież ma pełną władzę aby pasł i rządził Kościół*".

Kto się z takiego stanowiska zapatruje na rozporządzenia Piusa IX względem niniejszego Soboru (oceniając je z autentycznych źródeł a nie z nieprzyjaznych czasopism), ten w nich nie znajdzie jak tylko słusność,

roztropność, najczęściej nawet łaskawość. To zaś stanowisko, jakieśmy w krótkości pokazali, jest *nauką wiary*, i logicznym wnioskiem z istoty Kościoła Chrystusowego.

Co się tyczy zarzutu, że Ojciec Święty zatrzymał sobie ostateczną decyzję czy jaki wniosek ma być na Soborze przedłożonym, to cośmy już powiedzieli nastrocza nam więcej odpowiedzi niż potrzeba. Najpierw jeśli sam Papież ma prawo *zwoływania* Soboru, sam też może sądzić o *przyczynach zwołania* Soboru, a więc i o *przedmiotach*, o których ma Sobór obradować, gdyż właśnie te przedmioty obrad są przyczynami zwołania Soboru. Po wtóre jeśli Papież może odmówić zatwierdzenia wyrokom już gotowym Soboru, a tym samym je unieważnić, tym bardziej ma prawo stawić swoje *veto*, aby o jakim przedmiocie nie wydawano wyroku, albo co na jedno wychodzi, aby o tym nie obradowano; gdyż niezaprzeczenie mniej trzeba władzy aby przeszkodzić ułożeniu jakich ustaw, aniżeli aby już uchwalone unieważnić. Po trzecie, Sobór powszechny zbiera się tylko dla spraw dotyczących dobra powszechnego Kościoła, sam zaś Papież będąc jedynym zwierzchnikiem powszechnego Kościoła, może prawnie rozstrzygnąć czy jaka sprawa odnosi się do powszechnego dobra. Wreszcie to rozporządzenie nie tylko jest pewnym i słusznym, ale też zważywszy wielką liczbę obradujących i niezmiernie mnóstwo przedmiotów, ukazuje się nader pożytecznym, choćby tylko dla utrzymania ładu i zyskania czasu. Już tak się skarżą na długość rozpraw; a gdyby do tego nie było żadnej władzy kontrolującej wnioski i odrzucającej nieodpowiednie do celu Soboru, ciągnęłyby się narady bez końca i nieraz bez pożytku.

Nie zapuszczamy się w dalsze szczegóły, z zasady bowiem przez nas dowiedzionej że Papież jest monarchą Kościoła i Pasterzem biskupów, wszystkie trudności się rozwiązują (2). Dałby Bóg aby ta zasada katolikom zawsze przed oczami stała; nie śmieliby nigdy (jak to kilku zbłąkanych uczyniło), Chrystusa Pana w osobie jego Namiestnika oczerniać i znieważać.

Artykuł powyższy pierwotnie ukazał się w czasopiśmie "Tygodnik Soborowy" (a), Nr 6. Dnia 12 lutego 1870. Kraków 1870, ss. 1-5. (b)

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześniono).

Przypisy:

(1) Izai. XXII, 22. Objaw. św. Jana III, 7.

(2) Zobacz ks. Skargi kazanie na Niedzielę 2gą po Wielkiejnocy, w którym o monarchii Kościoła i o nieomyślności Papieża wymownie i gruntownie rozprawia.

- (a) "Tygodnik Soborowy" redagował ks. Zygmunt Golian, przy współpracy m.in. ks. Mariana Morawskiego SI.
- (b) Por. 1) "Tygodnik Soborowy", a) [Zamiary masonerii co do Soboru. Matriarchinie Soboru.](#) b) [Nieomyślność papieska i niemiecka teologia.](#) c) [Walka i Zwycięstwo.](#)
- 2) Ks. Franciszek Hettinger, [Nieomyślność Papieża.](#)
- 3) a) [Mały katechizm o Nieomyślności Najwyższego Pasterza.](#) b) [Mały katechizm o Syllabusie.](#)
- 4) Ks. Antoni Krechowiecki, a) [Nieomyślność papieska w stosunku do historii i państwa.](#) b) [Errata historii co do Papiestwa w kolei wszystkich wieków. Studium krytyczne.](#) c) [Nauki niedzielne. Skład Apostolski według Ewangelii i Ojców Kościoła.](#)
- 5) Ks. dr Maciej Sieniatycki, a) [Apologetyka czyli dogmatyka fundamentalna.](#) b) [Zarys dogmatyki katolickiej.](#) c) [System modernistów.](#) d) [Modernistyczny Neokościół.](#) e) [Problem istnienia Boga.](#) f) [Dogmatyka katolicka. Podręcznik szkolny.](#) g) [Główne zasady etyki Kanta a etyka chrześcijańska.](#) h) [Modernizm w książce polskiej.](#)
- 6) Ks. Piotr Semenenko CR, a) [O Wierze.](#) b) [O nieomyślności Kościoła.](#) c) [O gorszeniu się z prawdy Bożej.](#) d) [Poza Kościołem nie ma zbawienia.](#) e) [Skład Kościoła.](#) f) [O Chrystusie w Kościele.](#) g) [Męka i śmierć Jezusa Chrystusa Pana naszego. Chrystus zelżony w Kościele.](#) h) [Papież zawsze ten sam jest formalnie, co i materialnie \(Papa semper idem sit formaliter qui et materialiter\).](#)
- 7) Ks. Jacek Tylka SI, a) [Dogmatyka katolicka.](#) b) [Traktat o Kościele Chrystusowym.](#) c) [O obojętności, czyli indyferentyzmie w rzeczach religii.](#) d) [O własnościach religii.](#) e) [O cnotach heroiczych.](#)
- 8) P. Ferdinandus Cavallera SI, [Thesaurus doctrinae catholicae ex documentis Magisterii ecclesiastici.](#)
- 9) Ks. Walenty Gadowski, [Nauka Kościoła. Wybór orzeczeń dogmatycznych Kościoła katolickiego i jego praw kanonicznych.](#)
- 10) Akta i dekryty świętego powszechnego Soboru Watykańskiego (1870), [Pierwszy projekt Konstytucji dogmatycznej o Kościele Chrystusowym przedłożony Ojcom do rozpatrzenia \(Acta et decreta sacrosancti oecumenici Concilii Vaticani \(1870\), Primum Schema Constitutionis dogmaticae de Ecclesia Christi Patrum examini propositum\).](#)
- 11) Bp Michał Nowodworski, a) [Papież Liberiusz.](#) b) [Honoriusz papież.](#) c) [Wiara i rozum.](#) d) [Liberalim.](#)
- 12) Józef kard. Hergenröther, [Rzekome błędy i sprzeczności Papieży.](#)
- 13) Ks. Piotr Skarga SI, a) [O świętej monarchii Kościoła Bożego i o pasterzach i owcach. Kazanie na wtórą Niedzielę po Wielkiejnocy. \(De Sancta Ecclesiae Dei Monarchia et de Pastoribus et Ovibus. Concio pro Dominica secunda post Pascha\).](#) b) [O kłakolu heretyckim i diabelskiej wolności religijnej \(De haeretica zizania et diabolica libertate religiosa\).](#) c) [O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem i o greckim i ruskim od tej jedności odstąpieniu, oraz Synod Brzeski i Obrona Synodu Brzeskiego.](#)

- 14) Bp Władysław Krynicki, a) [*Dzieje Kościoła powszechnego.*](#) b) [*Sobór Watykański.*](#) c) [*Zasady modernizmu.*](#)
- 15) Ks. Zygmunt Golian, [*Moderantyzm a ultramontyzm.*](#)
- 16) Ks. Umberto Benigni, [*Ultramontyzm.*](#)
- 17) Ks. Antoni Tauer, [*Gallikanizm. \(Gallikańskie swobody\).*](#)
- 18) Ks. Augustyn Arndt SI, [*Ignacy Doellinger. \(Ignaz von Döllinger. Eine Charakteristik von Dr. Emil Michael S. J.\).*](#)
- 19) "Przegląd Lwowski", a) [*Kongres omylników w Monachium.*](#) b) [*Rozmowy kanclerza Bismarcka.*](#) c) [*Döllingeryzm w Krakowie.*](#) d) [*Wobec wypadków krakowskich.*](#)

(Przyp. red. *Ultra montes*).



([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXVII, Kraków 2017